

Sygn. akt V ACa 653/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Hanna Rucińska SA Barbara Rączka-Sekścińska
Protokolant:	stażysta Anna Lubawska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2020 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Z. i M. Z.

przeciwko Z. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 31 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 34/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 916,32 zł (dziewięćset szesnaście złotych trzydzieści dwa grosze) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA Hanna Rucińska SSA Anna Daniszewska SSA Barbara Rączka – Sekścińska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 653/19

UZASADNIENIE

Powodowie M. Z. i D. Z., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pismem procesowym z dnia 7 listopada 2018 r., wnieśli o zasądzenie od pozwanego Z. P. na ich rzecz kwoty 80.000 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy we Włocławku:

1. zasądził od pozwanego Z. P. na rzecz powodów D. Z. i M. Z. solidarnie kwotę 44.967,69 zł;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. orzekł, że koszty procesu ponoszą: powodowie w 44%, zaś pozwany 56% i pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 4 czerwca 2016 r. M. Z. i D. Z. zawarli umowę ze Z. P., na podstawie której Z. P. zobowiązał się dokończyć budowę budynku mieszkalnego wg projektu indywidualnego. W umowie opisany został zakres robót do wykonania, który obejmował: wykonanie garażu – fundamenty, mur, podciąg + strop, wykonanie tarasu i balkonu z frontu budynku, zburzenie ścianki + podciąg w pokoju, wykonanie ścianek działowych poddasza, wykonanie wieńca żelbetowego, wykonanie komina, wykonanie szczytów budynku (...) sztuki, wykonanie kompletnej więźby dachowej, dachu krytego blachodachówką wraz z orynnowaniem, wyburzenie starego garażu. Wykonawca zgodził się pełnić również funkcję kierownika budowy. Strony umowy postanowiły, iż wykonawca wykona prace w całości z materiału powierzonego. Zabezpieczy jedynie deski, stemple budowane, gwoździe do deskowania. Termin wykonania prac strony ustaliły na dzień 15 września 2016 r., a wynagrodzenie na kwotę 26.000 + VAT od faktury.

Z. P. otrzymał od małżonków Z. na poczet wykonywanych prac do dnia 22 sierpnia 2016 r. kwotę 15.000 zł a do dnia 24 października 2016 r. dodatkowo kwotę 3.000 zł, łącznie 18.000 zł.

Materiały potrzebne do wykonania prac były zamawiane przez wykonawcę w hurtowni, którą wybrał w uzgodnieniu z właścicielami nieruchomości. Ci ostatni regulowali w hurtowni należności za te materiały. Drewno zamówili małżonkowie Z.. Wykonawca nie zgłaszał żadnych uwag do jego jakości. Beton potrzebny na budowie był przygotowywany przez wykonawcę.

W trakcie wykonywania robót M. Z. i D. Z. zwracali uwagę na uszkodzenia blachodachówki i rynien, okien dachowych, niestaranność wykonywanych robót, niewłaściwe ocieplenie facjatek. Pozwany zapewniał, że wady zostaną usunięte. Naprawy ograniczały się jednak do zamalowania wskazanych zarysowań i przetarć farbą. Między stronami umowy na tle wykonywania prac dochodziło do napięć. M. Z. i jej mąż na bieżąco kontrolowali postęp i jakość wykonanych robót i zgłaszali wykonawcy dostrzeżone uchybienia, co nie zawsze było akceptowane przez pozwanego. W trakcie wykonywania robót we wrześniu 2016 roku Z. P. na krótko zszedł z budowy. Wrócił w celu dokończenia prac na prośbę matki M. Z..

Osoby zatrudnione przez Z. P. pracowały na nieruchomości powodów do około 20 listopada 2016 r. Po tym dniu pozwany i jego pracownicy opuścili teren budowy.

Prace objęte umową wykonane zostały przez wykonawcę w sposób niechlujny, niestarannie. Niestarannie wymurowane zostały ścianki kolankowe i szczyty budynku, co może prowadzić do powierzchniowych mostków termicznych. Wypchnięty został beton podczas betonowania rdzeni ściany kolankowej – słupki nie licują ze ścianą zewnętrzną, co skutkuje brakiem umocowania ściany i będzie uciążliwe przy wykonywaniu izolacji termicznej ścian

budynku. Naprawa tych wad będzie wymagała wykonania dodatkowej obróbki rzadką zaprawą cementową, co pociągnie koszty w wysokości 534,95 zł brutto.

Brak jest przewiązania ściany garażu z istniejącą bryłą budynku. Ścianki zostały dostawione do już istniejących, co będzie skutkowało rysami i pęknięciami na tynku w trakcie użytkowania budynku. Naprawa tych wad wymaga wklejenia prętów w co drugą spoinę w celu przewiązania muru. Koszt wykonania naprawy to kwota 2.176,11 zł brutto.

Niewłaściwie została oparta belka podciągu prefabrykowanego w wewnętrznej ścianie nośnej parteru – widoczne jest pęknięcie podstawy oparcia belki – niedostateczna nośność w tym miejscu. W celu dokonania naprawy konieczne jest wykucie i wykonanie nowego gniazda pod oparcie belki, co będzie kosztowało 320,98 zł brutto.

Na płycie tarasu brak jest spadku, co skutkuje zaciekaniem wody w stronę ściany zewnętrznej budynku zamiast odprowadzenia wody od budynku. Naprawa polegająca na zgroszkowaniu istniejącej warstwy i wyprofilowaniu spadku tarasu od budynku wyniesie 1.107,54 zł brutto. Przy pracach związanych z płytą balkonu niedostatecznie zawibrowany został beton. Brak jest połączenia konstrukcyjnego (poprzez zbrojenie) płyty balkonu z wieńcem parteru istniejącym wcześniej. Brak jest kotwienia wieńca nowej części garażu do wieńca istniejącego. Dla usunięcia tych wad konieczne jest wykonanie dodatkowej obróbki rzadką zaprawą cementową, co spowoduje koszt 54,64 zł brutto oraz wklejenie prętów zbrojeniowych dla uciąglenia konstrukcji wieńca - koszt wykonania naprawy 696,12 zł brutto. Kominy wymurowane zostały z jednoczesnym częściowym zatkaniem przewodów zaprawą, co jest widoczne od strony kotłowni. Dla dokonania naprawy konieczne jest usunięcie zatoru poprzez udrożnienie kanału. Koszt wykonania tej naprawy to 604,65 zł brutto.

Przy betonowaniu wieńców i rdzeni ścian kolankowych miały miejsce zbyt częste przerwy technologiczne. Wyraźne są bowiem przerwy w miejscach, gdzie urabiana była nowa porcja betonu, która nie miała możliwości związać się z wcześniej zalany zarobem betonowym. Wada ta może prowadzić do osłabienia konstrukcji wieńców i rdzeni ścianki kolankowej. Dla dokonania naprawy konieczne jest wklejenie prętów zbrojeniowych dla uciąglenia konstrukcji wieńca. Koszt wykonania tej naprawy to 1.450,74 zł brutto.

Przy budowie komina zadeklowano powierzchnie poziome kominów, nie pozostawiono przewodu spalinowego do kominka – zadeklowany został przewód nr 3. Konieczne jest odsklepienie otworu od góry komina, demontaż kratak wentylacyjnych z boku komina oraz prawidłowe wykonanie czapek kominowych. Koszt napraw wyniesie 254,86 zł brutto.

Do wykonania dachu użyte zostały deski szalunkowe nieodkorowane – 25 % powierzchni dachu. Konieczne jest mechaniczne usunięcie wszystkich nieodkorowanych elementów i sfrezowanie drewna oraz jego zaimpregnowanie. Koszt naprawy 411,87 zł brutto. W konstrukcji więźby dachowej użyto zbyt małej ilości łączników – gwoździ. Konieczne jest w związku z tym dobrać łączników w każdym węźle konstrukcji nośnej. Koszt tej naprawy to 235,38 zł.

Całkowity koszt napraw usterek w zakresie prac konstrukcyjnych wynosi łącznie 7.847, 84 zł brutto.

Prace dekarские wykonane zostały bez znajomości sztuki dekarskiej oraz wytycznych producenta blachodachówki (P.).

Nieprawidłowo zostały zamontowane rynny - brak jest spadku w kierunku rur spustowych. W związku z powyższym konieczny jest demontaż i ponowny montaż orynnowania, czego koszt wyniesie 1.627,26 zł brutto.

Zbyt dokładnie spasowano obróbki koszowe z arkuszami blachodachówki, co przy rozszerzalności temperaturowej blachy prowadzi do jej zagięcia i uszkodzenia. Konieczny jest demontaż i ponowny właściwy montaż arkuszy blachy dachowej. Nie jest możliwe wykorzystanie arkuszy pogiętych blach. Koszt wykonania naprawy to 1.506,45 zł brutto. Konieczny jest również demontaż i ponowny właściwy montaż obróbek szczytowych z uwagi na to, że obróbki blacharskie długie zostały połączone sztywno, przez to brak jest możliwości kompensacji temperaturowej. Koszt tej naprawy wyniesie 1.810,37 zł brutto. Blachodachówka była przez wykonawcę cięta elektronarzędziami, co powoduje przyspieszoną korozję materiałów w okolicach okien połaciowych. W związku z czym konieczny jest demontaż i

ponowny właściwy montaż arkuszy blachy dachowej, przy czym brak jest możliwości wykorzystania arkuszy pociętych blach. Koszt naprawy wyniesie 1.830,58 zł brutto.

Nieprawidłowo wykonane zostały obróbki wokół kominów. Użyty został nieprawidłowy materiał. W celu usunięcia wad konieczny jest demontaż kołnierzy i wykonanie prawidłowych obróbek blacharskich kominów, co pociągnie za sobą koszty w wysokości 974,62 zł brutto.

Nieprawidłowo wykonane zostały wiatrownice boczne. Bardzo nierówno została docięta blacha na krawędziach. W celu usunięcia tych nieprawidłowości konieczny jest demontaż obróbek wiatrowych i wykonanie prawidłowych obróbek blacharskich. Konieczny jest również demontaż istniejących obróbek okapowych, wyciągnięcie membrany na całą długość rynien oraz montaż dodatkowego pasa nadrynnowego. Koszt wykonania tych prac wyniesie 1.440,63 zł brutto.

Brak jest ciągłości i szczelności membrany dachowej, co jest szczególnie widoczne wokół okien połaciowych. Porysowane są ramiaki okien. Okna zostały osadzone nieprawidłowo. W celu usunięcia wad konieczny jest demontaż pokrycia dachowego, demontaż okien, właściwie wywinicie membrany, ponowny montaż okien. Koszt wykonania naprawy wyniesie 9.187,04 zł brutto.

Uszkodzony jest także kołnierz uszczelniający co powoduje, iż konieczny jest montaż nowych kołnierzy uszczelniających do wszystkich okien połaciowych i włazu dachowego, co pociągnie za sobą koszty w wysokości 796,39 zł brutto.

Nieprawidłowo wykonane zostało zadeklowanie szczytu gąsiorów wiatrownicą boczną, co może powodować zaciekanie wody ze szczytu dachu. W celu dokonania naprawy konieczne jest wykonanie prawidłowych obróbek bocznych. Brak jest mocowania arkuszy blach wzdłuż kalenicy oraz przy rynnach koszowych. Nieprawidłowo wykonane zostały obróbki blacharskie – brak felcowania krawędzi. Naprawa wymaga ponownego wykonania i montażu obróbek, co pociągnie za sobą koszty w wysokości 1.080,48 zł brutto. Konieczne jest także zagęszczenie elementów mocujących, co spowoduje koszty w wysokości 270,42 zł brutto. Nierówno ułożone zostały gąsiorzy dachowe – kalenica nie trzyma linii prostej. Wobec powyższego konieczny jest demontaż gąsiorów, równe zamocowanie łąt kalenicowych i ponowny montaż nowych gąsiorów. Koszt wykonania tej naprawy to 592,32 zł brutto. Za krótko również został docięty gąsior, co może powodować, że woda będzie wpływać z połaci wyższej pod blachy połaci niższej. W celu dokonania naprawy konieczny jest demontaż gąsiorów, ponowny montaż nowych, co spowoduje koszty w wysokości 172,62 zł brutto. Z uwagi na to, że porysowane zostały kołnierze zewnętrzne okien konieczna jest ich wymiana na nowe. Niewłaściwie docieplone zostały elementy ulegające zakryciu – ścianki szczytowe. Konieczny jest demontaż izolacji, ponowny montaż po zdjęciu warstwy blachodachówki. Koszt wykonania tej naprawy to 523,82 zł brutto.

Nadto występują liczne wgniecenia, zadrapania i uszkodzenia powłoki lakierniczej blach na skutek niezbyt ostrożnego obchodzenia się z materiałem w trakcie jego przygotowania na budowie i montażu na dachu. Uszkodzenia w postaci zadrapań, wgnieceń mechanicznych, a także konieczność demontażu obróbek blacharskich kwalifikuje dach do całkowitego demontażu pokrycia oraz wymiany jego elementów.

Za całkowitym demontażem pokrycia dachu przemawia również konieczność poprawy montażu okien wraz z ich prawdopodobnym przesunięciem, właściwego montażu membrany wokół okien i włazów dachowych, konieczność wymiany pociętych arkuszy blachy.

Całkowity koszt napraw usterek dotyczących prac dekarских wynosi łącznie 37.119,85 brutto.

Łącznie koszt napraw usterek i usunięcia nieprawidłowości wynosi 44.967,68 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, zeznań świadka A. M. – matki powódki, przesłuchania powodów, częściowo pozwanego (w części, w jakiej korespondują z przesłuchaniem powodów) oraz opinii biegłej E. Ł.. Opinia wydana przez biegłą jest zupełna i należyście uzasadniona.

Sąd I instancji nie podzielił natomiast opinii biegłego K. C. z uwagi na to, że jej wydanie nie zostało poprzedzone właściwymi oględzinami dachu wykonanego przez pozwanego. Z wyjaśnień biegłego wynika, iż dokonał on oględzin prac jedynie z pozycji balkonu znajdującego się nad głównym wejściem do budynku, co w ocenie Sądu Okręgowego, było niewystarczające do dokonania pełnej oceny wykonanych robót związanych z montażem dachu i blachodachówki. Ocena wykonanych robót winna być poprzedzona szczegółowymi oględzinami, czego w tej opinii zabrakło. Sąd I instancji zwrócił jednak uwagę na fakt, iż biegły K. C. pomimo niewystarczających oględzin wykonanych przez pozwanego robót również wskazał na wady w wykonanych robotach (k. 117-119). Stwierdzone przez K. C. wady pokrywają z tymi, które zostały wskazane przez E. Ł.. Biegła E. Ł. w czasie oględzin dokonała natomiast szczegółowych pomiarów oraz wykonała dokumentację zdjęciową z wizji, sporządziła również protokół stanowiący załącznik nr 2 do opinii, a następnie wydała opinię, którą należyście uzasadniła i zobrazowała dokumentacją zdjęciową. Biegła odpowiedziała także na zarzuty do opinii złożone przez pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, iż opinia biegłego, jak każdy inny dowód, podlega ocenie według zasad logiki i doświadczenia życiowego, przy wszechstronnym uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego. Sąd, jako nieposiadający wiadomości specjalnych, nie jest władny podważać wniosków biegłego, jeśli jego opinia jest stanowcza, kompleksowa, spójna co do wniosków, a biegły posiada wiadomości specjalne oraz doświadczenie w opiniowanej dziedzinie. Tylko jeśli lektura opinii wykazuje, że sposób jej przeprowadzenia i wnioskowania zawiera istotne luki, wady logiczne bądź inne nieprawidłowości wychwytywane przez osobę niebędącą specjalistą w danej dziedzinie, a także gdy opinia jest nieprzekonująca, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe bądź jest niejasna, to zachodzi podstawa do jej podważenia i wówczas sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych.

W ocenie Sądu I instancji, opinia wydana przez K. C. zawierała jednak defekty podane wyżej, które nie pozwalały na oparcie na niej ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Tego rodzaju defektów nie zawierała opinia wydana przez E. Ł.. Biegła w sposób wyczerpujący i logiczny odniosła się do poszczególnych zarzutów pozwanego, a po uzupełnieniu opinii przez biegłą ustnie na rozprawie, pozwany nie podniósł dalszych zarzutów. Podniósł jedynie, że w jego ocenie Sąd winien oprzeć się na opinii wydanej przez K. C., chociaż ten biegły - jak to zostało podniesione wyżej - również stwierdził, że roboty wykonane przez pozwanego nie były wolne od wad. W tym stanie rzeczy ogólnikowe stwierdzenie pozwanego, iż jakość wykonanych przez niego prac pozostawała bez zarzutu, pozostawało - zdaniem Sądu Okręgowego - oczywiście bezpodstawne.

Opinia biegłej E. Ł. wykazała, że pozwany wiele elementów domu wykonał naruszając zasady sztuki budowlanej oraz wytyczne producenta blachodachówki - P.. Wszystkie dostrzeżone błędy zostały zobrazowane i omówione w opinii, stąd też - według Sądu I instancji – nie było potrzeby ich ponownego przytaczania.

Sąd Okręgowy zgodził się z biegłą, iż uszkodzenia w postaci zadrapań, wgnieceń mechanicznych na skutek nieostrożnego obchodzenia się z materiałem, a także konieczność demontażu obróbek blacharskich opisanych w opinii kwalifikuje dach do całkowitego demontażu pokrycia oraz wymiany jego elementów. Za takim sposobem naprawy przemawia także konieczność poprawy montażu okien, właściwego montażu membrany wokół okien i włazów dachowych, konieczność wymiany pogiętych arkuszy blachy. Nie jest możliwe częściowe przełożenie dachu z powodu dużej ilości elementów, które wykonane są nieprawidłowo, niezgodnie ze sztuką, widocznych uszkodzeń, nierówności. Blachodachówka nie została położona raz – dobrze, ale były wykonywane poprawki, o czym świadczą otwory na gąsiorach. Widać, że linia dachu „pływa”. Nie jest również możliwe wykorzystanie materiału, który aktualnie znajduje się na dachu.

Sąd I instancji podniósł, iż powodowie domagali się zapłaty odszkodowania za nienależyte wykonanie prac budowlanych w wysokości odpowiadającej łącznej wartości kosztów naprawy wadliwie wykonanych elementów, wskazując jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia art. 471 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że inwestorowi przysługuje wybór między uprawnieniami (w tym roszczeniami) z tytułu rękojmi za wady obiektu a roszczeniem odszkodowawczym na zasadach ogólnych. Może on oprzeć swoje roszczenie wyłącznie na przepisach ogólnych o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.) albo też, nie rezygnując z uprawnień przysługujących mu z rękojmi, dodatkowo dochodzić naprawienia poniesionej szkody. Dokonanie tego wyboru wywołuje określone skutki prawne i procesowe; jeśli wybrał reżim rękojmi musi jedynie udowodnić istnienie wady, natomiast jeśli wybrał reżim odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. - musi udowodnić fakt nienależytego wykonania zobowiązania, rodzaj i wysokość szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 r., III CZP 125/95, OSNC 1996, Nr 1, poz. 11 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, OSNC - ZD 2014, nr B, poz. 27, z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 243/12, IC 2015, nr 6, str. 55, z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 387/06, nie publ., z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 291/05, nie publ., z dnia 25 sierpnia 2004 r., IV CK 601/03, nie publ. z dnia 3 października 2000 r., I CKN 301/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 58, i z dnia 10 sierpnia 1995 r., I CRN 106/95, nie publ.).

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie dominuje stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który istniałby, gdyby do szkody nie doszło a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów.

Szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest nie tylko poniesiony już przez poszkodowanego koszt usunięcia wad, ale również zrealizowanie obiektu budowlanego z wadami. Poszkodowany nie musi samodzielnie, z własnych środków pokrywać straty, ma jedynie obowiązek zapobiegania zwiększaniu rozmiarów szkody. W konsekwencji może konstruować roszczenie odszkodowawcze, jako odpowiadające kwocie wydatków koniecznych do usunięcia stwierdzonych wad, o ile tylko zmierzają do ograniczenia lub wyłączenia szkody, są celowe oraz wystarczająco uzasadnione i mieszczą się w granicach wyznaczonych przez konstrukcję normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.).

Inaczej mówiąc, przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie jest uprzednie naprawienie przez powodów szkody we własnym zakresie. Jednocześnie zasada pełnej kompensacji szkody (art. 361 § 2 k.c.) przemawia za tym, że wysokość odszkodowania powinna obejmować wszelkie koszty usunięcia stwierdzonych wad, a zatem zarówno materiały, jak i robociznę (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002, Nr 5, poz. 57, z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, Nr 11, poz. 15, z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, Nr 4, poz. 51, z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7 - 8, poz. 117 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNC 1971, Nr 5, poz. 93, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, Nr 10, poz. 199, z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, 2002, nr 12, str. 40, z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, nie publ.).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż powodowie wykazali fakt nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, wykazali wysokość szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, w tym stanie rzeczy ich powództwo jest co do zasady uzasadnione.

Z opinii biegłej wynika, iż koszt naprawy usterek i usunięcia nieprawidłowości w przedmiocie umowy wynosi łącznie 44.967,69 zł brutto. Kwota ta obejmuje wszelkie koszty usunięcia stwierdzonych wad (materiały i robociznę). Sąd I instancji za uzasadnione uznał więc żądanie w zakresie wymienionej kwoty. Z uwagi na fakt, iż powodowie żądali zasądzenia kwoty 80.000 zł, w pozostałej części (ponad kwotę 44.967,69zł), Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako pozbawione podstaw.

O kosztach Sąd I instancji orzekł mając na uwadze wynik sprawy na podstawie art. 100 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie przepisu art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez bezkrytyczne przyjęcie ustaleń opinii biegłej E. Ł. mimo, iż zawarte w tej opinii błędy polegające na hipotetycznym założeniu wystąpienia szkód oraz stawianiu zarzutów wykonawcy - pozwanemu, bez fizycznego ustalenia nieprawidłowości, dają się łatwo zauważyć, bez szczególnej znajomości technik budowlanych;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a w szczególności art 471 k.c. w zw. z art. 638 § 1 k.c. i art 640 k.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że materiał na budowę zgodnie z umową faktycznie dostarczali powodowie oraz przyjęcie, że odszkodowanie zasądzone od pozwanego na rzecz powodów obejmuje również szkody wynikłe z wad dostarczonego materiału;
3. naruszenie prawa materialnego - konkretnie art 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na tym, że zasądzone odszkodowanie obejmuje również szkody, które mogą lecz nie muszą wystąpić w przyszłości, dotyczy to hipotetycznego wystąpienia pęknięć ściany garażu, przeciekania dachu, przyszłych odkształceń blach pod wpływem wysokiej temperatury; naruszenie zasady adekwatności odszkodowania polega również i na tym, że koncepcja odszkodowania przyjęta w zaskarżonym orzeczeniu jest oparta na wewnętrznej sprzeczności wynikającej z opinii biegłej, którą bezkrytycznie przyjął Sąd ustalając wielkość odszkodowania;
4. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jak np. nie dokonano porównania materiału zdjęciowego biegłego K. C. z materiałem zdjęciowym biegłej E. Ł., z którego to porównania wynika, że na zdjęciach K. C. nie widać zadrapań i uszkodzeń, a najprawdopodobniej dokonano ich dla potrzeb nowej opinii, dotyczy to również wyrwanej membrany przy oknie dachowym; niewyjaśniona jest również kwestia materiału zdjęciowego załączonego do opinii E. Ł. - materiał zdjęciowy został wykonany dwoma aparatami, podczas gdy w trakcie wizji biegła posługiwała się tylko jednym aparatem.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela.

Jedyne zastrzeżenie należy odnieść do uszkodzeń kołnierza uszczelniającego i kosztu montażu nowych kołnierzy uszczelniających do wszystkich okien połaciowych i wjazdu dachowego, co faktycznie pociągnie za sobą wydatek w wysokości 7.396,39 zł brutto, a nie jak omyłkowo wskazał Sąd Okręgowy 796,39 zł brutto. Z karty 305 wynika prawidłowa wartość tych prac.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, niezasadnie zarzuca skarżący sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez bezkrytyczne przyjęcie wniosków opinii biegłej E. Ł..

W celu usunięcia wszelkich wątpliwości, w tym wskazanego w apelacji niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym niedokonania porównania materiału zdjęciowego biegłego K. C. z materiałem zdjęciowym biegłej E. Ł., z którego to porównania – zdaniem skarżącego - wynika, że na zdjęciach biegłego K. C. nie widać zadrapań i uszkodzeń, a najprawdopodobniej dokonano ich dla potrzeb nowej opinii, co dotyczy również wyrwanej membrany przy oknie dachowym, a także wyjaśnienia kwestii materiału zdjęciowego załączonego do opinii biegłej E. Ł. - w toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłej sądowej E. Ł. na okoliczność odpowiedzi na zarzuty wskazane w treści apelacji pozwanego, w szczególności celem ustosunkowania się do twierdzenia, czy zasadna jest naprawa pokrycia dachowego, czy bardziej ekonomicznym i właściwszym z punktu widzenia sztuki budowlanej jest demontaż już wykonanego pokrycia dachowego i wykonanie nowego (jak przedstawia się koszt naprawy w stosunku do wykonania całkowicie nowego pokrycia dachowego). Zadaniem biegłej było ocenić, czy ma wpływ na treść opinii (a jeśli tak, jaki) dokumentacja fotograficzna wykonana przez biegłego K. C..

W opinii ze stycznia 2020 r. biegła E. Ł. przypomniała, iż opinię podstawową z dnia 3 września 2018 r. opracowano na okoliczność należytego wykonania przez pozwanego prac związanych z pokryciem dachowym, zakresu istniejących wad w wykonanych robotach, zakresu robót koniecznych do prawidłowego wykonania dachu i wysokości związanych z tym kosztów.

Biegła podniosła, że w opinii tej wskazano na szereg nieprawidłowości i niezgodności ze sztuką budowlaną w zakresie prac konstrukcyjnych, wykonywanych przez pozwanego oraz w zakresie prac dachowych, związanych z montażem warstw dachowych wraz z obróbkami i elementami odprowadzenia wody z dachu. Szczegółowo wskazano, jakie wystąpiły nieprawidłowości w zakresie prac wykonanych na budynku oraz przedstawiono potencjalne skutki takiego stanu rzeczy. Wskazano szczegółowo sposób naprawy wadliwie wykonanych elementów oraz określono koszty związane z tymi czynnościami.

W opinii uzupełniającej biegła E. Ł. podtrzymała wszystkie twierdzenia i wnioski zawarte w opinii z dnia 3 września 2018r.

Odnosząc się zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanego, odnośnie braku przewiązania ściany garażu z istniejącą bryłą budynku - biegła wskazała, że brak właściwego przewiązania ściany nowej, dostawianej do starej ściany istniejącego wcześniej budynku widoczny jest na fotografii na stronie 6 opinii podstawowej. Biegła zaznaczyła, że widoczne było to bez dokonywania odkrywek, gdyż spoiny nowego muru nie trafiają w spoiny starego, nie wykonano tzw. strzępi, czyli gniazd w istniejącym murze, do których dowiązuje się nowe wązki muru, przez co wzmocnia się miejsce łączenia i zapewnia ciągłą pracę obu fragmentów murów. Dodatkowym sposobem wzmocnienia jest wykonanie w trakcie murowania nowego fragmentu zbrojenia w postaci prętów poziomych łączących oba mury.

Aby wzmocnić taki niewłaściwie wykonany fragment muru zaproponowano wykonanie zbrojenia poprzez wklejenie prętów w co drugą spoinę muru. Biegła wskazała, że spękania na styku tych dwóch murów mogą pojawić się w trakcie użytkowania obiektu, a stwierdzenie, że w ciągu 2,5 roku takie się nie pojawiły, nie znajduje odzwierciedlenia w dostarczonych przez powoda na rozprawie w dniu 9 stycznia 2020 r. fotografiach.

Fotografie bowiem ukazują budynek po wykonaniu warstwy dociepleniowej i siatki zbrojącej oraz tynku cienkowarstwowego, co skutecznie maskuje procesy zachodzące pod warstwą docieplenia. Ponadto budynki

mieszkalne murowane są w literaturze przedmiotu przeznaczone do użytkowania w czasie około 70-80 lat, w związku z tym ocena ich stanu zachowania po 2,5 roku od wybudowania nie może być miarodajna

Odnosnie braku spadku na płycie tarasu biegła wyjaśniła, że stwierdzono brak tego spadku. Zalecane jest zgroszkowanie istniejącej warstwy i wyprofilowanie spadku tarasu od budynku. Przyjęto taki sposób naprawy, aby uniknąć w przyszłości oddzielenia się warstw naprawczych od płyty tarasu wykonanej wcześniej, zwłaszcza, gdy warstwy nowe nie są zbyt grube. Biegła podkreśliła, że wyprofilowanie spadku za pomocą warstw wyrównawczych jest sposobem stosowanym, ale nieprawidłowym z punktu widzenia trwałości konstrukcji warstw tarasowych.

W zakresie braku połączenia konstrukcyjnego - poprzez zbrojenie płyty balkonu z wieńcem parteru istniejącym wcześniej (według informacji uzyskanej od pozwanego na wizji) biegła podała, że na podstawie oględzin stwierdziła nieprawidłowe połączenie płyty balkonu wykonanego później, niż sam wieńiec stropu piętra. Podniosła, że na podstawie informacji uzyskanych od pozwanego w trakcie wizji, który wykonywał przedmiotowy balkon stwierdziła brak przewiązania prętami balkonu z wieńcem. Opisany w apelacji sposób łączenia wieńca z płytą balkonu podany przez pozwanego jest inny od tego, co pozwany podał w trakcie wizji. Biegła podkreśliła, że prawidłowo wykonany element balkonu powinien być zazbrojony i zabetonowany w jednym cyklu razem z wieńcem, dla zapewnienia ciągłości pracy konstrukcji. Zarzut o niewykonaniu odkrywki w tym miejscu biegła uznała za bezzasadny, bowiem wykonanie takiej odkrywki dla stwierdzenia prawidłowości połączenia tych dwóch elementów, wiązałoby się ze zniszczeniem konstrukcyjnym tego i tak osłabionego połączenia.

Ponadto biegła wskazała, że mechanizm zniszczenia połączenia elementów betonowych jest daleko bardziej skomplikowany aniżeli stwierdzenie, że „płyta balkonu upadłaby gdyby nie była połączona z wieńcem”. Nieprawidłowo wykonane połączenia elementów betonowych mogą wywoływać swoje skutki przez długi okres użytkowania budynku i mogą być niezauważalne przez dłuższy czas. Mogą mieć wpływ na szczelność elementów, np. na długość okresu użytkowania warstw wykończeniowych (np. płytki tarasowe), czy korozyjność materiałów.

Wyjaśniając zarzuty pozwanego w zakresie zbyt częstych przerw technologicznych przy betonowaniu wieńców i rdzeni ścianek kolankowych biegła podała, że stwierdzono niezgodność ze sztuką budowlaną w zakresie zbyt dużych przerw roboczych pomiędzy kolejnymi betonowaniami. Nieprawidłowości nie dotyczą użycia betoniarki wolnospadowej na placu budowy w zamian za przywiezienie betonu towarowego betonowozem, a niezachowania reżimu czasowego, pozwalającego na ciągle wiązanie podawanej mieszanki betonowej do szalunku. Zbyt duże przerwy robocze powodują, w ocenie biegłej, rozdzielenie się mieszanki betonowej w szalunku, a co za tym idzie nieciągłą pracę elementu betonowego.

W przedmiocie braku pozostawionego przewodu spalinowego do kominka (zadeklowany przewód nr 3; przeznaczony na wentylację a nie jako przewód spalinowy zgodnie z dokumentacją) biegła wskazała, że wyjaśniła tę kwestię szczegółowo na stronie 11 opinii, a nadto wskazała, iż projekt przewidywał dwa przewody spalinowe do urządzeń grzewczych na paliwo stałe oraz dwa przewody wentylacyjne - komin zaś wykonany jest nieprawidłowo w zakresie sposobu wypuszczenia kanałów u góry komina oraz w sposobie zadeklowania tychże kanałów.

Odnosnie użycia desek nieokorowanych w ilości około 25% biegła podkreśliła, że załączone do opinii podstawowej fotografie obrazują ilość desek nieokorowanych. Widoczne są zarówno od spodu w połaci dachu wystającej poza szczyt budynku, jak i od wnętrza domu. Sposób naprawy elementu przewiduje okorowanie i zabezpieczenie impregnatem, co jest rozwiązaniem tańszym, niż wymiana wszystkich nieodpowiednich desek. W zakresie zbyt dokładnego spasowania obróbek kosзовych z arkuszami blachodachówki, w ocenie biegłej, takie zjawisko dało się zauważyć w trakcie oględzin (fotografia strona 15 opinii). Stwierdzenie to, zdaniem biegłej, nie wymaga dodatkowych wyjaśnień, gdyż rozszerzalność temperaturowa blach stalowych jest zjawiskiem fizycznym, nasilającym się tym bardziej w wysokich temperaturach i przy barwach ciemnych — mocno absorbujących energię słoneczną. Wszystkie wnioski i spostrzeżenia dotyczące stanu dachu oraz zamontowanych w nim elementów, tj. obróbki blacharskie, kołnierze okienne, gąsiory dachowe itp. biegła w całości podtrzymała.

W odpowiedzi na zapytanie Sądu Apelacyjnego, czy zasadnym jest naprawa pokrycia dachowego, czy bardziej ekonomicznym i właściwszym z punktu widzenia sztuki budowlanej jest demontaż już wykonanego pokrycia dachowego i wykonanie nowego biegła wskazała, że już w opinii podstawowej stwierdziła nieprawidłowości w montażu elementów dachowych zarówno dotyczące pokrycia dachowego z blachy, jak i elementów montowanych w tym dachu.

Biegła podtrzymała wnioski z opinii podstawowej, że niezbędna jest całkowita wymiana elementów dachowych celem zapewnienia szczelności, trwałości oraz bezpieczeństwa użytkowania przez cały okres trwania budynku. Zakres tych prac określono w opinii podstawowej, oraz określono koszt wykonania tych prac.

Biegła podniosła, że nawet pomijając argument zniszczeń czy uszkodzeń mechanicznych arkuszy blach, nie jest możliwa taka naprawa istniejącej substancji, która zapewni trwałą szczelność i prawidłowość pokrycia, bez demontażu istniejących elementów dachu. Każde zaś przełożenie, przesunięcie, zmiana położenia elementów występujących na dachu wiąże się z nowym ułożeniem i spasowaniem, nowym otworowaniem elementów blach i obróbek, co może jeszcze pogorszyć sytuację a nie ją poprawić. Ponadto naprawa np. ułożenie membrany, czy okorowanie desek na połąci dachowej jest niemożliwa bez uprzedniego demontażu pokrycia blachą i obróbek blacharskich. Wiele obróbek blacharskich nie zapewnia szczelności i bezpieczeństwa użytkowania w obecnym stanie montażu i należy je wymienić na inne, wykonane zgodnie ze sztuką, a nie założyć te same.

Tym samym biegła podtrzymała opinię o konieczność demontażu i wymiany obróbek blacharskich, konieczność poprawy montażu okien, wraz z ich prawdopodobnym przesunięciem i montażem właściwych obróbek kołnierzy okiennych, konieczność właściwego montażu membrany wokół okien i włazów dachowych, konieczność wymiany pogiętych arkuszy blachy (na skutek napięć temperaturowych połąci).

Ponadto, zdaniem biegłej, względy estetyczne i gwarancyjne przemawiają za całkowitym demontażem już wykonanego pokrycia dachowego i wykonaniem nowego. Stąd - bardziej właściwym z punktu widzenia sztuki budowlanej jest demontaż już wykonanego pokrycia dachowego i wykonanie nowego.

Jednocześnie biegła podała, że w apelacji pozwany błędnie przyjął, że wartość demontażu i ponownego montażu pokrycia dachu zamyka się wyłącznie w kwocie 8.706,85 zł (pozycja 14 tabeli elementów scalonych - strona 2/16 kosztorysu), a pozostałe pozycje kosztorysowe na kwotę 28.413 zł dotyczą prac naprawczych.

Biegła podkreśliła, że zgodnie z kosztorysem szczegółowym dołączonym do opinii podstawowej – załącznik nr 5 kwota 8.706,85 zł obejmuje jedynie rozebranie pokrycia dachowego z blachy nienadającej się do użytku w ilości 165 m² oraz pokrycie dachu blachą dachówkopodobną w ilości 165 m². W opinii biegłej, wskazanie jedynie na te czynności, jako niezbędne do naprawy dachu, jest wskazaniem wybiórczym. Wszystkie wyliczone w kosztorysie czynności, w pozycjach od 1 do 13 obejmują roboty towarzyszące układaniu pokrycia dachowego z blachy i są niezbędne do zachowania pełnej przydatności technicznej dachu do użytkowania.

Pozycje te odnoszą się do:

- prawidłowego montażu obróbek koszowych, wiatrowych, kominowych, gąsiorów i obróbek kalenicowych
- prawidłowego montażu pasów nadrynnowych,
- prawidłowego montażu rynien dachowych
- prawidłowego montażu obróbek przy balkonach
- poprawy montażu okien połąciowych, kołnierzy wokół tych okien

i membrany dachowej,

są zatem uzupełnieniem pozycji 14 i wszystkie powinny być rozpatrywane łącznie.

Biegła podniosła, że rozpatrując pokrycie dachowe z punktu widzenia trwałości jego użytkowania należy wskazać, że wykazane usterki w opinii podstawowej są usterekami montażowymi, a nie dokonanymi na skutek upływu czasu użytkowania dachu i jego elementów.

W odpowiedzi na pytanie Sądu Apelacyjnego, czy na treść opinii ma wpływ dokumentacja fotograficzna wykonana przez biegłego K. C. biegła podała, iż opinia podstawowa została wydana na podstawie oględzin własnych, dokumentacji fotograficznej wykonanej przez biegłą w trakcie wizji, oraz pomiarów własnych wykonanych w trakcie wizji. Wnioski biegła wysnuła na podstawie tego, co zauważyła osobiście oraz co udało się udokumentować w trakcie wizji. Kwestia użycia dwóch różnych aparatów fotograficznych (na co zwracał uwagę skarżący) została wyjaśniona podczas zeznań biegłej na rozprawie w dniu 17 grudnia 2018 r. Dokumentacja fotograficzna wykonana przez biegłego K. C. nie miała wpływu na wyciągnięte przez biegłą wnioski w opinii podstawowej. Użycie podnośnika w trakcie wizji zapewniało dużo lepsze i bardziej dokładne przyjrzenie się nieprawidłowościom montażowym, aniżeli oglądanie dachu z poziomu terenu, czy z balkonu na piętrze.

Sąd Apelacyjny uznał opinię uzupełniającą biegłej E. Ł. za wiarygodną, wyczerpującą i szczegółowo odpowiadającą na pytania wskazane przez Sąd Apelacyjny.

Przypomnieć również trzeba, iż wyjaśniając zapisy opinii pierwotnej na rozprawie w dniu 17 grudnia 2018r. biegła E. Ł. wskazała, iż umowa stron dotyczyła nie tylko dachu, ale także rozbudowy (przebudowy) budynku.

Biegła wyjaśniła również, że wprawdzie nie robiła odkrywek, lecz prawidłowe przewiązanie ścian łączy się nie tylko ze wstawieniem prętów metalowych, ale przewiązaniem murów za pomocą tzw. strzępli. W istniejącym murze należy wykonać otwory i w te otwory wstawia się nowe cegły lub nowe bloczki. Wieńce budynku nie licują z murami. Wieńce mają szerzej wybudowany beton, niż ściany murowane. Biegła podała, iż przy pracach dociepleniowych może dojść do sytuacji, że część materiałów będzie przylegała do murów, a część nie. W związku z tym mogą powstać mostki termiczne. Może też dojść do zużycia większej ilości materiałów.

Zdaniem biegłej, źle przygotowane są miejsca oparcia belki podciągu. To nieprzygotowanie polega na tym, że najpierw powinna być wylana poduszka betonowa, a po nabraniu przez beton odpowiedniej wytrzymałości, powinna być dopiero położona belka żelbetowa. Podstawa belki nie jest dostatecznie nośna.

Biegła wskazała, iż w praktyce inżynierskiej przyjmuje się, że płyty tarasowe powinny być wykonane ze spadkiem, aby woda mogła być odprowadzona na zewnątrz (w niniejszej sprawie tak nie jest). Płyta tarasowa w domu powodów jest wykonana w poziomie i w ogóle nie ma spadku. Biegła oceniła, iż w przedmiotowej sytuacji do istniejącej bryły budynku prawdopodobnie był dostawiany balkon. Nie jest to zrobione zgodnie ze sztuką (nie zostały wyprowadzone pręty zbrojeniowe). Na wizji biegła uzyskała informację, że płyta balkonu i wieniec nie były zezbrojone ze sobą.

Biegła podkreśliła, że w trakcie oględzin wykonała 495 zdjęć, ale 9 zdjęć zostało wykonane telefonem, albowiem wyczerpała się bateria w aparacie.

W odniesieniu do komina biegła wskazała, że nie powinno być w nim otworu, a czapa kominowa. W ocenie biegłej, komin nie przeszedłby odbioru kominiarskiego, gdyby był tak zaślepiony, jak jest w tej chwili. Na całym kominie powinna być wykonana czapa kominowa, która w obrysie jest większa niż sam komin. Zapobiega to zaciekaniu wody po krawędzi komina. Powinny być spadki na zewnątrz, aby można było wodę odprowadzić. Nie powinien być zadekowany przewód trzeci, który jest oznaczony w projekcie jako przewód spalinowy. Drugi kanał powinien być zabezpieczony przeciwko ociekaniu wody, a ten trzeci nie powinien być zaślepiony.

Biegła wskazała, że nie przemawia do niej argument, że materiał nie został odkorowany ze względów oszczędnościowych, nawet jeżeli został dostarczony w takim stanie. Powinna zostać zdjęta kora, a jeżeli pozwany uznał, że materiał nie nadaje się do wbudowania, to nie powinien tego robić.

Biegła podkreśliła, że podczas oględzin posługiwała się specjalnym podnośnikiem, żeby można było dokładnie zobaczyć, w jaki sposób są wykonane prace i wyraźnie było widać, że jest brak spadku, były zastoiny wody. Biegła podniosła, że problem ten dotyczył wszystkich rynien dachowych. Biegła podała, że żaden z fartuchów znajdujących się pod oknem połaciowym na dole nie był przyklejony, a gdy go odgięła, to okazało się że nie był przyklejony, zaś fartuchy te powinny być przyklejone. Od powodów biegła uzyskała informację, że fartuchy były montowane przy niskiej temperaturze, a w takim wypadku mogły się nie przykleić.

Jeżeli zaś chodzi o spasowanie obróbek koszowych, to zdaniem biegłej, są one zbyt spasowane i nie została uwzględniona przy montażu zmiana wymiarów elementów blaszanych przy zmieniającej się temperaturze.

Biegła wskazała, że membrana dachowa nie została wykonana w sposób prawidłowy. Zostały położone dwa rodzaje membrany dachowej i nie zostały ze sobą połączone. Membrana ma zadanie odprowadzić wilgoć z połaci dachu, musi więc być ciągła. Biegła podała, że sprawdzała membranę w oknie, tam gdzie można było ją zobaczyć.

Biegła ostatecznie wskazała, że biorąc pod uwagę ilość elementów, które są wykonane nieprawidłowo, niezgodnie ze sztuką, widoczne uszkodzenia, nierówności, to nie byłoby możliwe częściowe przełożenie dachu, a konieczne jest zdjęcie całego. W ocenie biegłej, nie jest również możliwe wykorzystanie materiału, który aktualnie znajduje się na dachu.

Biegła wyjaśniła, że nie wydaje możliwe, aby do zniszczeń dachu mogło dojść w inny sposób, niż poprzez jego nieprawidłowy montaż. Otwory na gąsiorach wskazują na to, że nie było to założone raz a dobrze, a było poprawiane. Widać, że linia dachu „pływa”.

Na pytanie pozwanego biegła podała, że widać wyraźnie, że rdzenie ścianki kolankowej i wieńce były betonowane w ten sposób, że najprawdopodobniej niedokładnie był wykonany szalunek i w momencie kiedy został obciążony betonem, szalunek został wypchnięty. Na ścianach widać zacieki od zaprawy, czy od betonu. Wieniec zaś nie powinien wystawać od lica muru.

Biegła wskazała, że tynkiem można wyrównać nierówności, ale budynek nie był przeznaczony do tynkowania. Jeżeli zaś chodzi o grubość tynkowania, to jest to uregulowane normami. Normy zaś nie dopuszczają budowy budynków z takiego materiału, jak ten - nieocieplonych.

Ponadto, w ocenie biegłej, nieprawidłowy jest sposób osadzenia belki na ścianie. Najprawdopodobniej podciąg miał na celu wzmocnienie konstrukcji. Biegła podała, że za dopuszczalną należy uznać metodę polegającą na tym, że w co drugą fugę wstawiono by pręt metalowy karbowany, ale tylko w przypadku ścian działowych, a nie nośnych. Biegła nie robiła odkrywek i nie potrafiła powiedzieć, czy w murach znajdują się pręty, ale podkreśliła, że w tej sprawie chodzi o ściany zewnętrzne.

Biegła wyjaśniła, że wieńce powinny być wykonane w jednym cyklu betonowania. Może to być wykonane przy użyciu betoniarki znajdującej się na budowie, albo przy pomocy betonu przywiezionego na budowę betonowozem. Wskazała, że jeśli pozwany twierdził, że beton nie był przywieziony, to musiały być przerwy związane z tym, że beton w betoniarce trzeba było wyprodukować.

Biegła zaznaczyła, że była na strychu i w niektórych krokwiach nie było w ogóle łączników. Były one oparte na betonie. Ponadto za mało jest gwoździ, gdyż to zbyt mało - jeden gwoździe na jedną krokwie. Co do rynien, trzeba je zdemontować i zamontować ponownie. Ponadto obróbka koszowa na styku z blachą dachową nie powinny się stykać. Istnieje możliwość wykonania poprawek uszczelnienia komina, ale po zdemontowaniu i zamontowaniu na nowo. W przestrzeni strychu pod połacią dachu są zacieki. Dodatkowo, przy dużych spadkach dachu za kominem powinno się montować odboje. Instrukcja montażu dachu jest dostępna w Internecie. W omawiany budynku są

źle zamontowane wiatrownice boczne, wiatrownica jest za niska, a to może powodować zaciekanie wody w połąć dachu.

Biegła stwierdziła nieszczelność i brak ciągłości membrany dachu. W okolicy okien wyciągnęła membranę dachową i to, że mogła to zrobić świadczy o tym, że nie była ona połączona i nie było to szczelne. Nie było nawet śladu łączenia membrany. Membrana nawet jeżeli jest dołożona, powinna być sklejoną.

W odniesieniu do osadzenia okien, istotne jest ułożenie, przy czym fala powinna być przesunięta niżej. W ocenie biegłej, za szeroka jest szczelina między połąć okna a blachodachówką. Przy oknach była zbyt krótko przycięta blachodachówka. Producent okna wydał instrukcję, jak obróbki wokół okna powinny być wykonane. Biegła stwierdziła potencjalną możliwość przeciekania przy oknach. Nadto okna dachowe otwierały się w niepełnym zakresie, a są to okna, których możliwe jest obrócenie.

Niezasadnie wskazuje skarżący, na zawarte jakoby w opinii E. Ł. błędy polegające na hipotetycznym założeniu wystąpienia szkód. Uszło uwadze skarżącego, że szkoda powodów wynika z nienależytego wykonania przez pozwanego – zgodnie ze sztuką budowlaną - umowy zawartej z powodami w zakresie wykonania prac budowlanych.

Z uwagi na zgłaszane w toku postępowania apelacyjnego kolejne zastrzeżenia pozwanego do wyjaśnień biegłej E. Ł., biegła dodatkowo podała, iż prawidłowo wykonana płyta tarasu powinna mieć wyprowadzone spadki w warstwie konstrukcyjnej, a nie w warstwach wykończeniowych. Warstwy wykończeniowe (np. płytki na kleju) powinny powtarzać spadek nadany płycie konstrukcyjnej. Kwestia wykonania płyty balkonowej nie ma nic wspólnego z wykonaniem płyty tarasu na gruncie.

W kwestii nieokorowanych desek biegła wskazała, iż szacunek ilości nieodkorowanego drewna przyjęto na podstawie oględzin odkrytych partii materiału - pod okapem - na zewnątrz budynku oraz od strony poddasza - od wewnątrz budynku. W kwestii zbyt dokładnego spasowania obróbek koszowych biegła wskazała- prezentując fotografię, iż widoczna na niej obróbka to pas koszowy zapewniający spływ wody z obu połąć dachu do rynny. W żadnym wypadku nie może zostać usunięty, gdyż spowoduje to nieszczelność połąć. W innym ujęciu tego miejsca widać wyraźnie, że uniesiony jest w tym miejscu płat blachodachówki. Biegła podtrzymała twierdzenia, że najwłaściwszym rozwiązaniem z punktu widzenia trwałości i szczelności dachu jest demontaż i ponowny montaż nowego pokrycia dachowego. Każda ingerencja w dach, polegająca na przełożeniu, usunięciu bądź zmianie położenia elementów krycia dachu, będzie powodowała sytuację w której raz już wykonane otworowanie pod wkrety, oraz przyjęta wcześniej geometria pasowanych na dachu materiałów będzie stanowiła przyczynek do zwiększenia nieszczelności dachu.

/dowód: opinie uzupełniające biegłej E. Ł. k. 453-459, k. 491-494/.

Opinie uzupełniające i wyjaśnienia biegłej Sąd Apelacyjny uznał za logiczne, oparte o wiedzę fachową, którą dysponuje biegła i wystraczające do wydania orzeczenia.

Wbrew zarzutom skarżącego, nie doszło przy wydaniu zaskarżonego wyroku do naruszenia przepisów art. 471 k.c. w zw. z art. 638 § 1 k.c. i art 640 k.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że materiał na budowę zgodnie z umową faktycznie dostarczali powodowie oraz ustalenie odszkodowania w wysokości obejmującej szkody wynikłe z wad dostarczonego materiału.

Z akt sprawy wynika, że to sam pozwany zamawiał i odbierał materiały, a powodowie raz w miesiącu regulowali należności za ich zakup. Powodowie nie ingerowali w kwestie zakupu. Nie może być także mowy o braku współdziałania inwestora z wykonawcą w kwestii rezygnacji z samochodu betoniarki, jak i dostarczania materiału określonej jakości przez powodów na konstrukcję dachu, gdyż tych zarzutów pozwany nie zgłaszał w toku postępowania i zostały one podniesione wyłącznie na potrzeby wniesionej apelacji. Podobnie rzecz przedstawia się z

jakością i ewentualnymi wadami dostarczanego materiału. Jeżeli zaś skarżący sam kupował materiały, to zarzut ten jest niejako przyznaniem, że kupował nieodpowiednie.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i zasądzenie odszkodowania również za szkody, które mogą, lecz nie muszą wystąpić w przyszłości.

Po pierwsze, Sąd Okręgowy takiego odszkodowania nie zasądził. Po drugie, jak już wskazano, szkoda powodów polega na tym, że pozwany wykonał wadliwie umowę (nienależycie wykonał umowę), a w myśl art. 471 k.c. dłużnik jest zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Nie ma zatem racji skarżący, że powodom nie należy się odszkodowanie, bo dotychczas nie wystąpiły jakieś pęknięcia ścian, przeciekanie dachu, czy odkształcenia blach pod wpływem wysokiej temperatury.

Biegła w opinii uzupełniającej, dopuszczonej przez Sąd Apelacyjny, wyjaśniła wszechstronnie i logicznie wątpliwości zgłoszone w apelacji przez skarżącego związane z celowością porównania materiału zdjęciowego biegłego K. C. z materiałem zdjęciowym biegłej E. Ł. w zakresie wykonania materiału zdjęciowego dwoma aparatami, zadrapań i uszkodzeń, wyrwanej membrany przy oknie dachowym.

Nie ma racji skarżący wskazując na możliwość naprawy dachu zamiast jego zdjęcia i wykonania nowego. Zarówno w opinii głównej, jak i uzupełniającej biegła wskazała na konieczność dokonania całkowitej wymiany elementów dachowych, celem zapewnienia szczelności, trwałości oraz bezpieczeństwa użytkownika przez cały okres trwania budynku.

Odnosnie wysokości zasądzonej kwoty zważyć należy, iż początkowo na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2017 r. powodowie wyjaśnili, że dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie za nienależyte wykonania zobowiązania w zakresie pokrycia dachowego (k.91v).

Następnie, postanowieniem z dnia 26 marca 2018 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność należytego wykonania przez pozwanego prac związanych z pokryciem dachowym, zakresu istniejących wad w wykonanych robotach, zakresu robót koniecznych do prawidłowego wykonania dachu i wysokości związanych z tym kosztów.

Pismem procesowym z dnia 7 listopada 2018r. (k. 349) powodowie zmodyfikowali powództwo i jego podstawę faktyczną wskazując, że żądanie zasądzenia odszkodowania wynika z następujących zaniechań i działań pozwanego – nienależycie wykonanych prac konstrukcyjnych i nienależycie wykonanych prac dekarских szczegółowo wymienionych we wskazanym piśmie.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (punkt I wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 i 108 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (punkt II wyroku).

W punkcie III wyroku Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 916,32 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, na które składa się wynagrodzenie biegłej za sporządzenie opinii uzupełniających w toku postępowania apelacyjnego.